Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 – 12 | Piątek, dnia 17 czerwca 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135 PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 164

Francuski aparat państwowy sparaliżowany

Ponad milion urzędników państwowych porzuciło pracę

Ponad milion urzędników państwowych w całej Francji przerwało w ubiegłą środę pracę. 24-godzinny strajk urzędników popierany jest solidarnie przez wszystkie organizecje związkowe tj. przez CGT, chrześcijańskie związki zawodowe, FO i autonomiczne związki zawodowe.

Francuski aparat administracyjny został sparaliżowany. Wstrzymane zostały wykłady w większości szkół, komunikacja samolotowa, praca w zakładach oczyszczania miasta, zamknięte były biura ministerstw, prefektur i magistratów. Strajkowali pracownicy monopolów państwowych, pracownicy celni, sądowi, częściowo personel więzień i inni.

W godzinach rannych w sali Mutualite w Paryżu odbył się wielki wiec pracowników państwowych.

Sekretarz generalny centralnego związku pracowników użyteczności publicznej Piccot w wywiadzie prasowym określił następująco postulaty strajkujących: 1. zastosowanie statutu urzędniczego z 19 października 1946 r., który przewiduje rewaloryzację pensji w minimalnej wysokości 120 proc. minimum życiowego; 2. prześpieszenie przeszeregowania zapowiedzianego przez rząd od 1 stycznia 1947 r.; 3. przyznanie etatów niektórym urzędnikom kontraktowym; 4. podwyższenie stawek emerytalnych; 5. uchwalenie statutu personelu samorządowego i pracowników szpitalnych.

Rada Ministrów postanowiła zastosować następujące sankcje wobec strajkujących: 1. prefekci, dyrektorzy poszczególnych instytucji mają zawiadomić wyższych urzędników, że udział w strajku pociągnie za sobę ich zawieszenie w funkcjach i pozbawienie pensji za pół miesiąca, niezależnie od postępowania dyscyplinarnego; 2. te same sankcje dotyczyć mają pracowników instytucji, których działalność jest uznana za szczególnie ważną (strażnicy, służba bezpieczeństwa itd.)! 3. w lokalach biurowych nie może się odbyć żadne zebranie; 4. dzień strajku zostanie potrącony z pensji.

Udany zamach w Atenach

Agencja Elefteri Ellada donosi, że jedna z grup szturmowych greckiej armii demokratycznej, działającej na tyłach nieprzyjaciela, wysadziła w powietrze wojskową centralę telefoniczną w centrum Aten.

Emblematy Chin Ludowych

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin, rewolucyjny komitet wojskowy Mao-Tse-Tungiem na czele ogłosił rozporządzenie o wprowadzeniu nowej flagi i godła chińskiej armii wyzwoleńczej. Flaga wyobraża na czerwonym polu złotą gwiazdę i w górnym lewym rogu napis chiński: „Pierwszy sierpnia“. Flaga ta symbolizuje fakt, że chińska armia wyzwoleńcza promieniuje na cały kraj po długiej walce od chwili swych narodzin podczas powstania w Nan-Czang w dniu 1 sierpnia 1927 r. Godłem wojskowym armii wyzwoleńczej jest czerwona gwiazda ze złotą obwódką i z tym samym napisem: „Pierwszy sierpnia“.

Nota węgierska do Jugosławii

WĘGIERSKA Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu ostatnich miesięcy władze jugosłowiańskie naruszyły w wielu wypadkach węgiersko - jugosłowiańskie porozumienie handlowe i wydały szereg zarządzeń, z których jasno wynika, że Jugosławia świadomie dąży do zmniejszenia obrotów handlowych z Węgrami.

Rząd węgierski wystosował do Belgradu notę, w której wskazuje, że władze jugosłowiańskie coraz częściej nie dopuszczają do eksportu na Węgry ważnych surowców, których dostawa była zapewniona w umowie.

Nota węgierska stwierdza, że rząd jugosłowiański nieustannie naruszał i narusza zawarte z Węgrami porozumienie handlowe oraz inne umowy gospodarcze. Całkowita odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na rząd jugosłowiański.

Prasa brytyjska o kryzysie w USA

JEDNYM z głównych tematów prasy brytyjskiej jest kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych. Prasa notuje następujące fakty: Sensacyjny spadek akcji na giełdzie nowojorskiej, który pociągnie za sobą straty w wysokości 250 mil. funtów, zaskoczył rząd USA. Eksperci do spraw ekonomicznych w Waszyngtonie przestali udawać, że obecna sytuacja jest zaledwie przejściową recesją, lub „dezinflacją“. W rozmowach prywatnych stwierdzają oni, że rozmiarów i czasu trwania kryzysu nie da się obecnie przewidzieć.

Liczbę bezrobotnych oblicza się ogółem na 5 milionów.

Wyrok na Schachta ... uchylony

SĄD APELACYJNY w Ludwigsburgu uchylił ostatecznie wyrok sądu denazyfikacyjnego wydany w maju 1947 r.- skazujący Hjalmara Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy. W ten sposób doradca finansowy Hitlera, który faktycznie przebywał już oddawna na wolności — obecnie odzyska ją również formalnie. Koszty postępowania denazyfikacyjnego wynoszące 1.192.000 RM pokryte będą z kasy państwowej.

Kampania przedwyborcza w Kanadzie

Z OTTAWY donoszą o przygotowaniach postępowej partii robotniczej Kanady do zbliżających się wyborów parlamentu federalnego.

Postępowa partia robotnicza Kanady występuje w kampanii przedwyborczej pod hasłami walki z próbami podporządkowania kraju monopolistom amerykańskim i z agresywnym paktem północno-atlantyckim. Partia domaga się także zmniejszenia wydatków na zbrojenia i zwiększenia troski c poprawę bytu mas

Boże Ciało



Andriolli — Procesja Bożego Ciała

W całym kraju wierni przygotowują się do Bożego Ciała już na ośm dni przed świętem. W świątyniach odbywają się w tym czasie oktawy — a młodzież zbiera pewne gatunki ziół, przeważnie polnych, z których wije wianki, poświęcane następnie w kościołach w ostatnie nieszpory oktawy Bożego Ciała. Starodawnym, tradycyjnym zwyczajem, w wianki wplatuje się czerwone maki i przechowuje starannie przez cały rok. Nie rzadko też można i dziś jeszcze napotkać w kościołach, szczególnie wiejskich, ołtarze pięknie umajone całymi girlandami z takich właśnie wianuszków, powiązanych ze sobą czerwonymi wstążeczkami lub kolorowymi nitkami.

Poświęcone wianki lud wiesza nad drzwiami stajni, obory i izby, przystraja nimi obrazy świętych w ostatni dzień przed Bożym Ciałem. Zapoczątkowane w ten sposób majenie domostw wianuszkami z ziół przybiera rok rocznie w popołudnie wigilijne Bożego Ciała rozmiary masowego przybierania zielenią, przeważnie gałązkami brzozy, domów, obejść a nierzadko nawet całych ulic. Wsie i miasta już w wigilię Bożego Ciała przybierają świąteczny nastrój.

Mieszkańcy ulic, którymi następnego dnia ma przechodzić procesja, dekorują swe domy. W oknach pojawiają się wśród zieleni i kwiatów obrazy, otoczone rzędami świec, czy żarówek elektrycznych.

Rzemieślnicy zorganizowani w cechach, lub młodzież, buduje też w ostatnim dniu ołtarze pod gołym niebem. Dojście do każdego z czterech ołtarzy wykłada się chodnikami i mai szpalerami zieleni.

W czasie samej procesji pochód posuwa się wyznaczoną trasą powoli i poważnie, tłum śpiewa rytmicznie przy dźwiękach orkiestry pieśni. (as)

Akcje towarzystw kolejowych w USA spadły do poziomu nienotowanego od 5 lat

NA GIEŁDZIE nowojorskiej nastąpił dalszy spadek kursów akcji. Właściciele akcji stracili w wyniku spadku ponad 1.250 milionów dolarów. Łączne straty spowodowane ustawiczną obniżką wartości akcji od początku maja, wynoszą przeszło 4 miliardy dolarów.

Największa obniżka dotknęła akcje towarzystw kolejowych, które spadły do poziomu nienotowanego w ciągu 5 prawie lat. Również akcje niektórych przedsiębiorstw przemysłowych osiągnęły najniższy kurs od maja 1947 r.

Już od 9 tygodni notuje się także ustawiczne zwężanie zakresu produkcji stali. Zgodnie z oceną fachowców produkcja stali w ostatnim tygodniu wynosi zaledwie 86 proc. zdolności produkcyjnej amerykańskiego przemysłu stalowego i w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyła się o 2,4 proc.

Skandal w Oslo

Grzywocz i Antkiewicz przegrali wskutek decyzji stronnicznych sędziów

TRZECI DZIEŃ bokserskich mistrzostw Europy przyniósł dwie przykre porażki zawodnikom polskim. Grzywocz i Antkiewicz wyeliminowani zostali z turnieju, przegrywając niezasłużenie swoje walki. Sędziowie punktowi jeszcze raz nie zdali egzaminu, krzywdząc swoimi werdyktami obu Polaków.

W wadze koguciej Grzywocz uznany został za pokonanego w walce z Francuzem Vangi. Polak był technicznie dużo lepszy, trafiał dużo i celnie lewą prostą i być dobry w zwarciu. Mimo napomnienia, otrzymanego w III rundzie za trzymanie, Grzywocz wygrał walkę wyraźnie różnicą 2 — 3 punktów. Werdyktem sędziowskim, przyznającym zwycięstwo Francuzowi, zaskoczeni byli sami Francuzi, a publiczność żywo protestowała.

Dwóch sędziów dało w tej walce zwycięstwo Francuzowi, a jeden Polakowi. Rozstrzygnął głos sędziego szwedzkiego Bergmana, znanego ze złego sędziowania na turnieju olimpijskim.

W wadze piórkowej Antkiewicz przegrał niezasłużenie na punkty z Belgiem van Hoeckiem. W walce tej Antkiewicz nie zademonstrował swojej pełnej formy, niemniej jednak Polak zasłużył w sumie na zwycięstwo. W I rundzie Antkiewicz bije mało lewą prostą i walczy słabo. W drugim starciu Polak atakuje, bije celnie na korpus i szczękę i rundę wysoko wygrywa. W trzecim starciu Antkiewicz słabnie i klinczuje. W zwarciach lepszym był Belg.

Jednym z sędziów punktowych tej walki był również Szwed Bergman, który wraz z pozostałymi dwoma sędziami walki Grzywocza został pozbawiony prawa dalszego sędziowania.

List prez. Gottwalda do Komitetu Akcji Katolickiej

W ODPOWIEDZI na telegram ogólnokrajowego komitetu akcji katolickiej w Czechosłowacji prezydent Klement Gottwald przesłał na ręce prezesa list, w którym dziękuje duchowieństwu katolickiemu i przedstawicielom społeczeństwa katolickiego za gotowość podjęcia współpracy w dziele odbudowy państwa.

Pod ochroną samochodów pancernych przybył Bao - Dai do Sajgonu

B. CESARZ Bao-Dai przybył do Sajgonu w celu objęcia władzy na podstawie układu z rządem francuskim. Wjazd Bao-Dai do miasta odbył się pod ochroną samochodów pancernych i licznych oddziałów policji.

Ulice miasta były zupełnie puste. Ludność Sajgonu, zgodnie z apelem prezydenta Ho-Chi-Minha, wstrzymała się od udziału w „manifestacjach powitalnych“.

W przededniu powrotu Bao-Dai policja francuska aresztowała kilkudziesięciu intelektualistów i urzędników, vietnamskich, których oskarżono o przygotowywanie manifestu z żądaniem podjęcia rozmów z Ho-Chi-Minhem.

Tajne narady trwają

WE WTOREK czterej ministrowie spraw zagr. obradowali na posiedzeniu niejawnym od godz. 15.30 do 20.45 z dwugodzinną przerwą. Żaden komunikat oficjalny nie został ogłoszony.

Marmur z góry „Krzyżatki" zastąpi marmury karraryjskie,

Bogate złoża marmuru odkryto na Dolnym Śląsku

W STRONIU Śląskim koło Lądka Zdroju, na górze „Krzyżatka" odkryto bogate złoża białego marmuru i duże pokłady marmuru zdobniczego zielonego z pięknym czerwonym użyleniem.

Również w okolicy Wojcieszowa odkryto obfite złoża marmuru fioletowego będącego niezwykle rzadkim zjawiskiem i występującego dotychczas w większej ilości jedynie na greckiej wyspie Kyros.

Marmur z góry „Krzyżatka" zastąpi w zupełności sprowadzane dotychczas z Włoch marmury karraryjskie i pozwoli zlikwidować import marmuru dla przemysłu elektrotechnicznego.

Na terenie góry „Krzyżatki" prowadzone są obecnie prace odkrywcze. Już wstępne prace pozwalają stwierdzić, że złoża są bogate.

Dymisja ambasadora USA

BIAŁY DOM zakomunikował oficjalnie o ustąpieniu ambasadora USA w Czechosłowacji Józefa Jacobsa. Na miejsce Jacobsa mianowany został dotychczasowy ambasador USA w Urugwaju Ellis Briggs (pap)

Wojna w Chinach wkracza w ostatnią fazę?

KORESPONDENCI amerykańscy donoszą, że liczne fakty dowodzą, iż kuomintangowcy zrezygnowali z poważnego oporu w Chinach południowo-wschodnich, z wyjątkiem Formozy, która pozostaje główną bazą Czang-Kai-Szeka.

Z tego faktu korespondenci wyciągają wniosek, że armia ludowa już w najbliższej przyszłości opanuje całe Chiny południowo-wschodnie. Równocześnie oczekuje się ataku wojsk ludowych na Chiny zachodnie i południowo-zachodnie, którego celem będzie zlikwidowanie resztek zgrupowanych tam wojsk nacjonalistycznych.

Na obszarach południowo-zachodnich operuje ostatnia poważniejsza siła Kuomintangu — 250-tysięczna armia mandżurska pod dowództwem gen. Pai-Czung-Hsi, broniąca dostępu do Kantonu i do miasta Czung-King, które rzekomo ma zostać nową stolicą rządu Kuomintangu.

Zdaniem obserwatorów amerykańskich pozostałe wojska kuomintangowskie, z wyjątkiem jednostek stacjonujących na Formozie, nie mogą być brane poważnie w rachubę, gdyż są rozproszone, zdezorganizowane i osłabione moralnie, W związku z tym uważa się zwycięstwo armii ludowej za przesądzone.

Szczególną wagę przywiązują korespondenci amerykańscy do zajęcia przez armię ludową miasta Kan-Czou, wielkiego centrum komunikacyjnego w południowej części prowincji Kian-Si, odległego zaledwie o 120 mil od Kantonu.

2 lipca — DNIEM SPÓŁDZIELCZOŚCI

PRZY Centralnym Związku Spółdzielczym powstał centralny komitet obchodu Dnia Spółdzielczości. Komitet ustalił, że dla podkreślenia międzynarodowej solidarności ze spółdzielcami innych krajów, Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie w Polsce w roku bież. w terminie przyjętym dla całego świata, a więc w dniu 2 lipca (w sobotę). Termin ten w miastach o charakterze rolniczym oraz na wsi przesunięto na 3 lipca (niedziela), by umożliwić ludności wiejskiej wzięcie udziału w uroczystościach.

Dzień spółdzielczości obchodzony będzie w roku bież. w Polsce pod hasłem obrony pokoju i walki z imperializmem. Obchody wykorzystywane będą dla podkreślenia roli spółdzielczości w przebudowie ustroju społecznego. Prowadzona będzie akcja na rzecz przedterminowego wykonania planu w 1949 r. oraz na rzecz upowszechnienia spółdzielczości.

Wyniki akcji siewnej w Związku Radzieckim

PRZYKŁADEM planowości i wszechstronności z jakimi w Zw. Radzieckim przeprowadzana jest każda akcja gospodarczo-polityczna, jest uchwała Rządu Radzieckiego i KC WKP(b) w sprawie żniw i dostaw produktów rolnych w roku bież.

Rada Ministrów i KC WKP(b) wskazują, że w roku bieżącym kampania siewna przeprowadzona została w sposób bardziej zorganizowany niż w roku ubiegłym. Siewu dokonano w terminach krótszych. Przy zasiewach pszenicy i kultur technicznych zastosowano nasiona wysokogatunkowe. Stacje traktorowe lepiej wyzyskały swe maszyny.

Plan zakładania leśnych pasów ochronnych został wykonany ze znaczną nadwyżką.

Zgodnie z planem państwowym uległa dalszemu rozszerzeniu powierzchnia zasiewów pszenicy ozimej i jarej, żyta, kukurydzy, lnu, konopi, buraków cukrowych, słoneczników, bawełny.

Uchwała zaleca Ministerstwu Budowy Maszyn Rolniczych bezwzględne wykonanie na czas planu produkcji nowych maszyn rolniczych. Ministerstwu Komunikacji zaś ich terminową dostawę do miejsc przeznaczenia.

O rozmiarach przewidzianego urodzaju świadczy zalecenie, żeby do 1 września zakończona została budowa nowych dodatkowych śpichrzy o pojemności 4.400 tysięcy ton oraz zobowiązanie szeregu ministerstw i organizacji do przygotowania dodatkowo śpichrzów o pojemności 2 milionów ton dla nasion oleistych.

Trajczo Kostow wykluczony z szeregów partii komunistycznej

W SOFII obradowało rozszerzone plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Plenum KC wysłuchało referatu wicepremiera Kolarowa o antypartyjnej działalności Trajczo Kostowa i po przeprowadzeniu dyskusji, biorąc pod uwagę wypowiedzi na partyjnych zebraniach, omawiających uchwały poprzedniego plenum, postulaty miejskiego kom. Sofii oraz miejskiego i powiatowego komitetu Plowdiw, wreszcie okoliczności, że Trajczo Kostow nie podjął poważnej i szczerej samokrytyki wobec popełnionych błędów — postanowiło jednomyślnie usunąć Trajczo Kostowa z komitetu centralnego oraz wykluczyć go z szeregów partii.

POMIMO APELU rządu i naczelnych władz związkowych kolejarze brytyjscy strajkowali w ubiegłą niedzielę.

Wyniki wyborów w Trieście

Poważny sukces partii komunistycznej

MIMO OGROMNYCH nadużyć, wybory do Rady Miejskiej w Trieście przyniosły poważny sukces partii komunistycznej, która zdobyła drugie miejsce po partii chrześcijańsko-demokratycznej. Wybory zostały przygotowane pod kierownictwem pułk. Duffy, specjalisty od wyborów w koloniach, który pomagał również przy organizowaniu wyborów w Korei południowej.

Alianci reakcji włoskiej liczyli na kompletną porażkę komunistów, prowadząc odpowiednią kampanię wyborczą. Rachuby te jednak zawiodły. Partia komunistyczna zyskała 21,14% głosów. Ten wielki sukces partii komunistycznej zadał kłam propagandzie anglo-amerykańskiej o unicestwieniu sił postępu na terenie Triestu po zdradzie titowców.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: chrześcijańska demokracja uzyskała 65.627 głosów — 39,1% tj. 25 mandatów, partia komunistyczna 35.548 głosów — 21,14% głosów — 13 mandatów, partia saragatowców 10.747 głosów tj. 6,39% — 4 mandaty, faszystowski włoski ruch społeczny 10.171 głosów tj. 6,05%. Inne partie otrzymały od 6—1% głosów. Podkreślić należy sromotną klęskę titowców, którzy otrzymali zaledwie 3.771 głosów, tj. 2,4% — 1 mandat.

Świat w kilku wierszach

DO PARYŻA wyjechał na konferencję Komitetu Wykonawczego Departamentu Oświatowego ŚFZZ, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego — poseł Wojciech Pokora.

W POLITECHNICE Łódzkiej odbyła się uroczysta promocja prof. Bohdana Stefanowskiego, który otrzymał doktorat honoris causa i odznakę przodownika pracy za zasługi położone przy organizacji Politechniki Łódzkiej.

OKRĘGOWY sąd apelacyjny w Waszyngtonie odrzucił apelację dwóch filmowców amerykańskich skazanych przed rokiem na karę grzywny i więzienia za odmowę udzielenia odpowiedzi na pytania komisji badania działalności antyamerykańskiej.

PODANO W LONDYNIE urzędowo do wiadomości, iż został utworzony „nadzwyczajny zarząd eksportu dolarowego" oraz komitet doradczy do spraw finansowych, związanych z eksportem dolarowym". W skład zarządu wchodzi 10 członków, z których 9-ciu reprezentuje przemysł prywatny, 10-tym członkiem zarządu jest sekretarz generalny TUC Tewson. Przewodniczącym został Graham Cunningha.

WE WŁOSZECH Północnych na tle akcji strajkowej doszło do nowych krwawych zajść. W Bolonii, gdzie grupa strajkujących skłoniła łamistrajków do porzucenia pracy, administrator majątku oddał serię strzałów do robotników. Jeden robotnik został zabity na miejscu a dwóch odniosło ciężkie rany. Izba Pracy w Bolonii postanowiła przeprowadzić w związku z tym 24-godzinny strajk protestacyjny w całej prowincji.

W DNIACH 17, 18 i 19 bm. odbędzie się w Otwocku w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych — specjalny kurs, poświęcony zagadnieniom współczesnej biologii. W kursie uczestniczyć będą wybitni nauczyciele biologii oraz kierownicy okręgowych, biologicznych ośrodków dydaktyczno-naukowych. Program kursu przewiduje wszechstronne omówienie teorii Miczurina-Łysenki oraz jej wpływu na całokształt nauk biologicznych, ze szczególnym podkreśleniem światopoglądowego aspektu tej teorii.

ADAM KORTAN

Skandal na maskaradzie

Powieść satyryczno-humorystyczna — 30

czyli jak to przed wojną bywało...

— Poproś — rozkazał niecierpliwie Teofil.

W gabinecie Mańdziorka zrobiło się nagle jaśniej jak gdyby promień słońca przedarł się przez grubą pokrywę ciemnych chmur i rozświetlił wszystkie kąty tej obszernej izby. Koło drzwi stanęło blondbóstwo i spojrzało ciekawie przepaściście chabrowymi oczyma. Bóstwo wznosiło się ponadto na prześlicznych jakby toczonych nóżkach i uśmiechało się lękliwie, pokazując ząbki jak perełki uszeregowane równiótkim sznurem pod figlarnym noskiem. Fotografia tak się miała do oryginału, jak najmarniejszy kicz futurystyczno-kubistyczny do Mony Lizy Leonardą da Vinci.

— Pani będzie łaskawa. Proszę siadać — zapraszał Mańdziorek z całą usłużnością byłego subiekta w drogerii.

Bóstwo posłusznie siadło i zaczęło z miejsca mieć wątpliwości, postępując w tym względzie zgodnie z poradami mądrzejszej od siebie koleżanki. Owszem miałaby ochotę, ale właściwie posadę już dawno ma, tylko nie jest zupełnie z niej zadowolona. Wszystko oczywiście zależy od warunków... W każdym razie panienka nie chciałaby się narażać na nową próbę i na niepewność

Wszystko to było podane bardzo milutkim głosikiem, który wydał się Mańdziorkowi dziwnie znajomy. Zaczął więc wykładać swoje warunki. Pracy nie jest wiele, ale grunt to zaufanie (już chciał powiedzieć: grunt to serce). O trzeciej po południu będzie wolna, jednak, gdy jest więcej roboty, musiałaby przychodzić na nadgodziny, które — zapewniał solennie i z naciskiem pan Teofil — będą dobrze, nawet bardzo dobrze płatne.

Na początek dam pani chętnie 120 złotych tj. tyle, ile brała pani porzedniczka. Każę przynieść maszynę i niech pani sama napisze zaangażowanie.

Bóstwo siadło z bijącym jak u schwytanego gołąbka, serduszkiem i napisało:

„Angarzuję Panią z dniem dzisiejszym w charakterze stenotypistki z płacą 120 złotych miesiencznie.

Z powarzaniem"

Teofil w czasie pisania patrzał wszędzie tylko nie na powstający list o tak niezwykłej ortografii. Podpisał go nieczytając i trzymając w ręce zapytał niewinnie:

— Czy pani ma dziś czas po południu?

Blondbóstwo, oświadczyło, że owszem, ma czas, i popatrzyło na Teofila oczami niewinnej sarenki, która chce zostać pożarta przez wilka.

Teofil spojrzał na znoszone buciki, na dyskretną cerę na taniej pończoszce i zaryzykował:

— Chętnie dałbym pani zaliczkę, ale przed wypełnieniem formalności w biurze personalnym wprost mi nie wypada. Może pani spotkałaby się ze mną po południu? Omówilibyśmy szczegóły naszej współpracy.

Dziewczę wyraziło zgodę. Na rendez-vous wyznaczono róg ulicy Południowej i Wesołej w pobliżu Słowika w znajdującej się tam małej cukierence, na godzinę piątą. Teofil nie chciał być zbyt gwałtowny i nie chciał przedwcześnie płoszyć bóstwa.

Obiad u państwa Teofilostwa przeszedł w przedziwnym nastroju. Jakoś tak się złożyło, że oboje nie mieli apetytu i oboje co chwila spoglądali na wielki stojący w kącie zegar, który wybijał trzema tonami kwadranse i godziny i miał tę samą jednak wadę, co wszystkie inne zegary, a mianowicie nie chciał się śpieszyć, gdy się komuś bardzo dłużyło oczekiwanie.

Po obiedzie rozpoczęły się wspólne, choć oddzielnie prowadzone przygotowania. Teofil wylał sobie na łysinę pół butelki wody kolońskiej, a pani Lili dokonywała przed lustrem ostatniego niepomiernie surowego przeglądu swej powierzchowności. Wreszcie krótko przed piątą byli oboje gotów. Teofil wymknął się z domu, nie postrzeżony nawet przez lokaja. Pani Lili natomiast zawołała szofera i kazała się wieźć niby to bez celu w stronę parku na Słowiku.

W tym samym czasie mecenas Miłolubski wsadził ruchem Napoleona dwa palce za kamizelkę i zastanawiał się, przechadzając się po swej niewielkiej, pełnej zakurzonych wiecznie aktów, kancelarii. Za oknami dudnił monotonnie deszcz, jak gdyby za swą czynność podwójnie płacony, a obok panna Kasia przepisywała replikę na skargę jakiegoś klienta „Sanopolu". Mecenas wygłaszał do siebie mowę napół prokuratorską, napół obrończą:

— Mój Robercie — to jest skok w ciemność. Flirt z żoną pryncypała rzadko komu wychodzi na zdrowie. Jeżeli będziesz się chciał od baby odczepić, stracisz stanowisko doradcy prawnego. Jeżeli zaś Mańdziorek się dowie, będzie to samo, tylko znacznie prędzej i to z wielkim hałasem. Ale jak odmówić? Narażę się na niełaskę i nic nie skorzystam. Kobiecina jeszcze całkiem niczego zakonserwowana.

Z braku dalszych argumentów Robert przyjrzał się raz jeszcze bilecikowi, położył go machinalnie na biurku i poszedł do swego prywatnego pokoju, aby się przebrać w nowy jasny garnitur. Po małej chwili wyświeżony — było piąta za piętnaście minut — wyszedł i oświadczył swej sekretarce pannie Kasi, że do kancelarii nie wróci i że sama może również o szóstej iść do domu. Kasia przytaknęła i — durząc się sama w adwokacie — pomyślała ze złością:

— Znów go jakaś rozwodnica ciągnie na randkę. Będę się śmiała, gdy nareszcie wpadnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Boże Ciało w Warszawie

oglądane przez HENRYKA SIENKIEWICZA z wieży kościoła św. Krzyża

Wielki kronikarz Warszawy, Henryk Sienkiewicz, nazwany później dzieckiem Warszawy, gdyż całą swą młodość spędził w stolicy — tak oto opisuje swe wrażenia z procesji Bożego Ciała, oglądanej z wieży kościoła św. Krzyża:

„Jeżeli dawno, mój czytelniku, nie pasłeś oczu pięknym widokiem, tedy podaj mi rękę i pójdź za mną. Wejdziemy na jaką wieżę, np. Świętokrzyską, i z jej wysokości spojrzymy na miasto. A wszak to dziś dzień Bożego Ciała. Na dole, w mieście, zwykle oczom tak ciasne, piersiom tak duszno, a nudno, a smutno. Dlaczegoż choć raz nie odetchnąć swobodniej, nie potoczyć okiem szerzej — tam taka samotna powietrzna wyżyna. Pójdźmy!

Oto już i jesteśmy. Pod stopami naszymi biegnie łukowate, zagięte ku Wiśle Krakowskie Przedmieście. Widać wszystko, jak na dłoni. Pod nami Kopernik z globusem w ręku, jakby z tęsknotą spogląda ku górze, dalej szeregi domów, a dalej jeszcze przy końcu ulicy król Zygmunt z mieczem i krzyżem, których nie nie rozeznać z odległości.

Dziś uroczystość Bożego Ciała, więc na ulicach stoją ołtarze. Widać ich szereg eały: strojne w kwiecie i zieloność, widnieją niby majowe wysepki. U stóp ich rozlewa się czarna fala ludu, która kołysze się zwolna, a rośnie i potężnieje z każdą chwilą. Ach! jak widać wszystko dokładnie! Oto procesja rusza w tej chwili. Pod czerwonym baldachimem postępuje zwolna ksiądz z monstrancją. Fala ludu porusza się. Widać dziewice w bieli, sypiące kwiaty przed baldachimem. Szeregi świateł żarzących migają błędnymi płomykami. Nad ciemną masą ludu wyskakują w górę, niby różnobarwne kwiaty, chorągwie cechowe. Światła, dymy kadzideł, wołanie dzwonków i dzwoneczków, gwar i uniesienie uroczyste, wszystko to przepaja i unosi duszę ku niebu.

Rozkołysano wielkie dzwony, jakby na gwałt. Zda się powietrze samo drży spiżowymi tonami, a wiatr niesie je daleko za Wisłę, na pole okoliczne, na bory, na lasy...

Chwilami, jakby zgięty kłos, chylą się przed Sakramentem światła i barwiste chorągwie: z piersi tłumów zerwie się pieśń ogromna „Do Ciebie Panie". Słowa łączą się z biciem dzwonów, mącą się z dymami kadzideł, i niby wielki chorał złożony ze słów, dymów i spiżowych dźwięków, na skrzydłach wiatru lecą ku niebu. Chwilami znowu cichną i dzwony i pieśni. Cisza: zda się, iż słyszysz szelest trąconych powiewem listków brzezinowej gałązki zdobiącej wielki ołtarz.

Nad miastem przelatują drobne, pierzaste chmurki. Światło słoneczne łamie się na gzymsach murów, ołtarzów, na złoconych dzidach chorągwianych. Czasem silniejszy powiew targnie raz i drugi chorągwią i znów cicho. Są to chwile niby skupienia wewnętrznego, niby pobożnych rozmyślań, albo też pobożnych zachwytów. Wielka kopuła niebieska zdaje się gdzieś w niezmiernych głębokościach uśmiechać dobrotliwie, poważnie i kojąco. Dlatego takie chwile ciszy zdają się razem chwilami upojenia i słodyczy przejmującej wszystkie serca...

Zwolna jednak kończy się wszystko, ludzie poczynają się rozchodzić, bruk przed chwilą jeszcze zupełnie pokryty stopami ludzkimi, poczyna się wychylać coraz większymi płatami, chorągwie i światła znikają, ulice puścieją coraz bardziej i wreszcie wszystko poczyna przybierać zwykłą, miejską barwę, niezbyt wesołą i niezbyt poetyczną".

Tak wyglądała procesja Bożego ciałą w stolicy, za czasów Henryka Sienkiewicza, gdy liczyła tylko 300.000 ludności. (sz)

Felieton warszawski

Historyczny dzień stolicy



Jeszcze niecałe 40 dni dzieli nas od dnia, który stanie się historycznym dniem Warszawy: od dnia 22 lipca.

Bez przesady można stwierdzić, że w dniu tegorocznego Święta Odrodzenia Polski Warszawa zmieni swój wygląd. Nie ma w Polsce miasta, które by piękniej i pożyteczniej uczciło to święto.

Z całej masy budujących się obiektów w dniu 22 lipca zostanie oddanych do użytku kilka, które wiążą się zawsze z pojęciem Warszawy, nadając jej sylwetce charakterystyczne cechy. Na Placu Zamkowym nastąpi w dniu Święta Odrodzenia odsłonięcie tak nierozerwalnie związanej z Warszawą i jej dziejami kolumny Zygmunta. W dniu tym zostanie również odsłonięty pomnik Kopernika oraz wykończona zewnętrzna elewacja charakterystycznej dla Warszawy budowli — pałacu Staszica. Poza tym będą oddane do użytku dwa kinoteatry, nastąpi symboliczne otwarcie odbudowanego Nowego Światu, będzie wykończona nowa rozgłośnia radiowa przy ul. Myśliwieckiej oraz centralna radiostacja z masztem radiowym gigantycznej wysokości 335 metrów.

Najbardziej zasadnicze znaczenie będzie miał jednak dzień 22 lipca dla warszawskiej komunikacji. Trzy elementy składają się na to, że w komunikacji miejskiej stolicy w dniu tym nastąpi całkowity przewrót: zakończenie odbudowy Wisłostrady, oddanie do użytku mostu śląsko-dąbrowskiego oraz otwarcie trasy W—Z.

Uruchomienie Wisłostrady zbliży Żoliborz do Pragi i trasy W—Z, oraz odciąży linie wiodące na Żoliborz — Bielany — Młociny. Otwarcie mostu śląsko-dąbrowskiego odciąży most Poniatowskiego skróci drogę z Warszawy do Pragi, usprawniając tak bardzo ożywiony ruch na tej drodze. Przebiegająca przez most ten trasa W—Z stanowi jednak najbardziej imponujący, największy i mający najpoważniejsze znaczenie w dziedzinie komunikacji na terenie Warszawy wyczyn w dziele odbudowy stolicy.

Wspaniała magistrala, jaką stanowi trasa W—Z, połączy daleką Wolę z daleką Pragą. Na trasę będzie skierowana większość ruchu kołowego, odbywającego się dotychczas na moście Poniatowskiego. Ruszą trasą nowe autobusy i tramwaje.

Równie wielkie znaczenie dla sprawy komunikacji warszawskiej posiada linia średnicowa, która również oddana ma być do użytku 22 lipca. Dzięki linii średnicowej i wymienionym trzem elementom komunikacyjnym na ulicach miasta, zostanie w dużej mierze zadanie komunikacji rozwiązane. Pozostanie zagadnienie komunikacji w śródmieściu — komunikacji zresztą będącej w budowie.

W szeregu pozycji, jakie Warszawa zyska w historycznym dla siebie dniu 22 lipca, trasa jednak W—Z stanowi pozycję najwyższą. Trasa ta jest nie tylko pożyteczna, lecz i piękna. Oglądana z wysokości, na jakiej stoi w stosunku do niej kościół Kapucynów, sprawia imponujące wrażenie. Jest zbudowana śmiało, stanowi budowlę monumentalną, bije od niej rozmachem, ma wreszcie charakterystyczny wygląd i stwarza na obliczu stolicy nowy akcent.

Aspekty pożytku i piękna nie mogą nam przymknąć oczów na prawdę, która bije z każdego fragmentu trasy: że w budowę jej poza całą mądrością techniki, całą umiejętnością inżynierską i zręcznością rzemieślniczą, włożyła pracująca przy niej masa pracownicza entuzjazm i serce. To serce, którego nakaz umożliwił podwoić wysiłek i zwiększyć trud, aby dać wyraz woli, z jaką dźwiga się stolica z barbarzyńskich zniszczeń i treści, jaka dla człowieka pracy tkwi w rocznicę Wyzwolenia.

List ze Śląska Opolskiego

Atrakcyjny OTMUCHÓW czeka na swego Kolumba!

Sztuczne jezioro o powierzchni 2200 ha — Kiedy powstanie tu wielki ośrodek sportów wodnych?

Opole, w czerwcu.

Kto jedzie dla celów kuracyjnych, wypoczynkowych czy turystycznych w okolice Kudowy, Kłodzka, Głuchołazów czy Nysy, powinien choć na krótko zajrzeć także do Otmuchowa. Miasteczko to, położone pięknie nad Nysą, zasługuje w pełni na to, aby je poznać. Zwiedzanie radzę zacząć od zamku, dumnie panującego nad okolicą. Spójrz z tarasu zamkowego na dolinę Nysy. Jak okiem sięgniesz, ziemia lekko sfalowana ciągnie się aż po szczyty Sudetów, aż po granicę Czechosłowacji. Ziemia słowiańska, zagarnięta przez zniemczałych biskupów wrocławskich. Bułła papieska z 1155 r. przyznała im te ziemie; od tego też czasu datuje się okres intensywnej germanizacji. Powstaje kasztelania nysko-otmuchowska. Rosną wpływy biskupie. Na zamku króluje niepodzielnie niemczyzna. Po siołach lud modli się jeszcze po polsku. To podnieca biskupów do walki. Walczy z polskością tych ziem Henryk z Wierzbna, lecz prześcignął go w tej walce biskup Jan Roth. Niepohamowany w swym zapale germanizacyjnym nakazuje chłopom polskim w Wójcicach pod Otmuchowem wyuczyć się w przeciągu lat pięciu języka niemieckiego. Grozi wyrzuceniem z posiadłości biskupstwa, pozbawieniem chleba i dachu nad głową. Działo się to w 1495 r. Mimo te naciski język polski trwa nadal. Dokumenty mówią, że w 1742 r. sędzia w Kępnicy, w pow. nyskim, musiał zwracać się do świadków, ludzi miejscowych, w języku polskim, gdyż świadkowie ci, niestety, nie znali języka niemieckiego.

Długie i ciekawe są dzieje otmuchowskiego zamku; tu ma znajdować się mogiła chana, który tędy wraz ze swymi zastępami ciągnął w 1241 r. — po klęsce pod Legnicą na Morawy. Z innych zabytków Otmuchowa na uwagę zasługuje kościół parafialny, renesans, pochodzący z 1690 r., oraz ratusz, położony centralnie na rynku. Samo miasto wystawione było często na napady, na skutek których aż trzy razy zostało doszczętnie zniszczone.

I ostatnia wojna nie oszczędziła Otmuchowa. Zamek, który do 1929 r. należał do rodziny Humboldtów, został także częściowo uszkodzony przez działania wojenne. Odremontowały go w 1945 r. Centralne. Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek"; w starych murach założono stację doświadczalną. Dziś na polach zamkowych rosną sadzonki morwowe, których corocznie sadzi się ponad milion. W kilku salach powstało muzeum, w którym zebrano zabytki historyczne nie tylko z samego Otmuchowa, ale także i z okolicy, chroniąc je w ten sposób przed zniszczeniem. W jednej z sal urządzono teatr kukiełkowy, mający już w okolicy ustaloną opinię. Na tzw. „Podzamczu" odrestaurowano zniszczony całkowicie budynek, zakładając tu gimnazjum jedwabnicze.

Z innych obiektów przemysłowych i doświadczalnych wymienić muszę cukrownię otmuchowską, około której, zwłaszcza w okresie kampanii, koncentruje się życie Otmuchowa. Cukrownia ta zdobyła w ub. roku palmę pierwszeństwa w Zjedn. Opolskim.

Do największych atrakcji Otmuchowa należy niewątpliwie sztuczne jezioro, rozlane na terenie kilku wsi. Obszar jego wynosi 2.200 ha (8.800 mórg), pojemność 143.000.000 m sześc., sztuczny wał zbiornika oddziela jezioro od stałego lądu na przestrzeni 6 kilometrów. Jezioro posiada także duże znaczenie dla rozwoju sportów wodnych. Położone w malowniczym obramowaniu gór, wykorzystane też jest, choć jeszcze w stopniu małym, jako kąpielisko. To małe „morze śląskie" zasługuje na to, aby się nim zainteresowano. Winno tu powstać centrum wyszkolenia żeglarskiego, stacja sportów wodnych oraz nowoczesne kąpielisko. Pierwsze kroki w tym kierunku uczyniła Liga Morska, oddział w Katowicach, zakładając tu obozy oraz kursy żeglarskie. W Otmuchowie znajdują się — dotąd nie eksploatowane — źródła borowinowe, co skłoniło władze miejskie do zwrócenia się do odpowiednich instytucji z projektem budowy kąpieliska leczniczego oraz sanatorium. Jest to sprawa przyszłości bliższej lub dalszej; niemniej już dziś Otmuchów winien stać się miej-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

List z Wybrzeża

KOŚCIÓŁ MARIACKI

NAJWIĘKSZĄ NADMORSKĄ ŚWIĄTYNIĄ POLSKĄ

Jakie zabytki uratowano? — Rząd Polski łoży wysokie sumy na przywrócenie kościołowi dawnej świetności



Gdańsk, w czerwcu.

Największym na ziemiach Polski jest kościół Panny Marii w Gdańsku, liczący 105 m długości a 66 szerokości. Potężna wieża od strony zachodniej, mimo, że niedokończona, wznosi się do 78 m wysokości. Z jej szczytu roztacza się wspaniały widok na Gdańsk, Wisłę, lesiste wzgórza oliwskie od zachodu i Bałtyk od północy. Zaczęto budować ten kościół w 1343 r. na miejscu drewnianego kościółka, wzniesionego przez księcia pomorskiego Świętopełka. W 1402 roku podjęło jego przebudowę, którą prowadzono głównie już po przyłączeniu Gdańska do Polski, gdy miasto niezmiernie się szybko rozwijało i bogaciło, a dokończono w 1502 r. To też tu pochowano burmistrza Konrada Leczkowa i jego towarzyszy, zamordowanych przez Krzyżaków w 1411 r.

Świątynia zadziwia ogromem, potęgą i prostotą. Miniona wojna nie mogła jej zmóc całkowicie. Zniszczeniu uległo wszystko niemal co palne, natomiast pozostał mur twardy, nadal wysoko górujący nad miastem, z olbrzymią wieżą, która pomimo straty dachu i wypalenia jej 365 stopni schodowych, potężnym swym masywem, uwypukla się na obliczu miasta.

Prace nad odbudową zabytku posunęły się w ciągu ub. roku tak daleko, że nieznaczna tylko część bocznego dachu pozostaje do pokrycia. Nawa główna, na całej swej długości czerwieni się nową dachówką.

Do wnętrza wypalonej i zrujnowanej świątyni wiedzie kilka wejść. Jedyne możliwe wejście przez bramę północną przy wylocie ul. Złotniczej. Nad bramą odlew plastycznej grupy przedstawiającej Zaśnięcie Najśw. Marii Panny. Oryginał wykonany z drzewa zabrany do muzeum — zaginął. Wnętrze świątyni pod wpływem wstrząsów od wybuchów bomb zrujnowane. Wszystkie kolumny, a jest ich 28 zachowane, okien, pozbawionych witraży jest 36 i taka sama ilość kaplic zniszczonych.

Nienaruszona jest posadzka, ułożona z płyt nagrobkowych, kładzionych tu w ciągu kilku wieków. Trafia się wiele nazwisk polskich. Niemcy zdając sobie sprawę ze znaczenia Gdańska, jako jednego z punktów oporu, wywieźli z kościoła Mariackiego wszystko, co przedstawiało wartość jako dzieło sztuki, czy też rzecz zabytkowa. Wywiezione zostały do okolicznych kościołów i dworów stare gotyckie ołtarze, obudowanie chóru organowego, wielkie mosiężne pająki. Rzeczy te mocno podniszczone zachowały się i wrócą po całkowitej odbudowie świątyni na swoje miejsce. Te zabytki, które nie nadawały się do przewozu zostały starannie obmurowane i jak zbadano, w stanie nienaruszonym znajdują się nadal we wnętrzu kościoła. Zabezpieczeń tych jest kilka. Przy głównym ołtarzu zachowane dziwnym zrządzeniem losu stalle małej wartości.

Z bogatej oprawy figuralnej wielkiego organu wiele uratowano, tak, że dzieło to znowu stanie się ozdobą świątyni. Wspaniała chrzcielnica odlana z mosiądzu w Utrechcie przez Adriana Heinrichsona w 1554 r. jest obmurowana. Dwa wielkie mosiężne pająki z XVI w. ocalały. Słynna grupa Ukrzyżowania na tęczy z 1517 r. wywieziona została przez Niemców do Szymbarka pod Wieżycą niedaleko Kartuz i tam się obecnie znajduje, aż do czasu umieszczenia jej z powrotem na dawnym miejscu w kościele Panny Marii.

Z ołtarza głównego z 1511 r., przechowywanego w pobliżu Elbląga uratowano wiele części, ale w stanie pożałowania godnym. Ołtarz znajduje się w zbiornicy muzealnej i czeka na odnowienie przez konserwatorów. Przedstawia koronację Matki Boskiej.

Jeden z najwspanialszych zbiorów szat liturgicznych, sporządzonych ze wschodnich tkanin, włoskich i zachodnich, pokrytych artystycznym haftem, wraz z naczyniami kościelnymi wywieziony został w głąb Rzeszy i dotychczas miejsca ukrycia tego skarbu nie zdołano ustalić.

Sławny zegar astronomiczny Jana Dueringa z 1464 r. jest częściowo odnaleziony, lecz w stanie kompletnej ruiny.

Najwspanialszą ozdobę kościoła Mariackiego, słynny obraz malarza flamandzkiego Jana Memlinga „Sąd Ostateczny", który został zrabowany przez korsarza gdańskiego Pawła Benekego i umieszczony przed wiekami w kaplicy św. Doroty, wywieziono do Niemiec. Jego zabezpieczenie i przyszły powrót do Gdańska nie budzą wątpliwości. Ołtarze gotyckie kaplic, wywiezione, nieomal wszystkie uratowano. W kaplicy św. Reinholda obmurowana jest rzeźba kuta w miękkim kruchym wapieniu z XV wieku. Jak się więc okazuje, najpiękniejsze dzieła sztuki i najcenniejsze naogół zabytki z kościoła Panny Marii są uratowane.

Państwo łoży wielkie sumy, by ten najcenniejszy zabytek gotyckiego budownictwa, zachował się w światowym inwentarzu dzieł sztuki architektonicznej w stanie jak najbardziej żywym.

(dz)

Wykazy zatrudnionych młodocianych

W myśl rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 9. 4. 49 r. (Dz. Ust. nr 28, poz. 207) pracodawca (właściciel zakładu) ma obowiązek składania inspektorowi pracy — wykazu zatrudnionych w zakładzie młodocianych, i to dwa razy do roku: do dnia 15 maja wg stanu na dzień 1 maja i do 31 października wg stanu na dzień 15 października.

Niezależnie od tego zakłady w dalszym ciągu prowadzą spisy i wykazy młodocianych (zgodnie z rozporządzeniem Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 24. 12. 31 r.), przechowują je u siebie w warsztacie i okazują na każde żądanie organów inspekcji pracy.

Dla wyjaśnienia podajemy, że młodociani w rozumieniu ustawy są to osoby płci obojga w wieku od lat 15 do ukończenia 18. Natomiast osoby poniżej lat 15 są dziećmi i zatrudniać ich nie wolno. Postanowienia ustawy i rozporządzenia odnoszą się również do uczniów rzemieślniczych (terminatorów), zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Statystyka rzemieślnicza

Żyjemy w dobie gospodarki planowania, a więc w takim systemie ekonomicznym, który wszelkie zagadnienia natury gospodarczej stara się ściśle ująć w cyfry. One też chwytają i fotografują aktualne położenie badanej zbiorowości, a więc: państwa, instytucji, przedsiębiorstw. Warunkiem tak skonstruowanego modelu gospodarczego jest wysoko zorganizowana statystyka, a więc dziedzina wiedzy, której zadaniem jest liczbowe badanie zjawisk mieszanych życia społecznego.

Nim przystąpimy do choćby częściowego przedstawienia celów i sposobów przeprowadzania statystyki rzemieślniczej, należy zupełnie wyraźnie uwypuklić fakt, że włączenie się w plan — co w swej konsekwencji umożliwi rzemiosłu partycypowanie w puli rzucanych na rynek dóbr i surowców — jest w znacznym stopniu uwarunkowana należycie opracowaną statystyką. Bo jest rzeczą oczywistą, że budowa każdego planu, czy to produkcji, zaopatrzenia czy zbytu, będzie możliwa tylko wówczas, gdy dana gałąź — branża produkcji rzemieślniczej — zostanie możliwie obszernie ujęta w cyfry, sygnalizujące tak rozmiar możliwości produkcyjnej, jak i — co się coraz częściej spotyka w rzemiośle — braków surowcowych i narzędzi.

Statystykę rzemiosła — jak wiadomo — dokładnie opracowują kompetentne wydziały statystyczne izb rzemieślniczych i ich związek. Jednak wydaje się rzeczą nadzwyczaj pożądaną, aby właśnie owe wydziały statystyczne, pracujące w ramach izby, naprawdę mogły korzystać z liczb, opracowywanych w biurach najmniejszych komórek samorządu rzemieślniczego, jakimi są biura poszczególnych cechów. I tu ponownie trzeba podkreślić fakt, że statystyczne ześrodkowanie możliwości produkcyjnych warsztatów, działających na terenie danego cechu — ułatwi w wysokim stopniu układanie planów gospodarczych, opracowanych przez kompetentne Izby Rzemieślnicze. Stąd też skład pracowników biur cechowych i ich związków, winien być dobierany wg aktualnych zagadnień — a one to właśnie — statystyka i bezpośrednio z nią związane planowanie.

Streszczając się należy powiedzieć, że w rękach personelu biurowego cechów — od ich sprężystości, rzutkości, wpracowania się w obecne ustawodawstwo gospodarcze, skarbowe i wreszcie od orientacji w polityce ekonomicznej — zależy w dużym stopniu jeśli nie egzystencja — to łatwiejsza praca zrzeszonych w cechach samoistnych rzemieślników.

Aby jednak móc pracować w tych coraz zmieniających się warunkach — sami rzemieślnicy winni orientować się w konkretnych wynikach jakie dać może dokładna statystyka. Niejednokrotnie słyszy się zarzuty, że opracowanie danych statystycznych w rzemiośle jest niepotrzebne, bo przecież sam mistrz-właściciel warsztatów doskonale orienje się na jakie braki natrafia w swej pracy, więc poco trudzić się nad rzekomo suchymi danymi liczbowymi. Jest to jednak z gruntu błędny pogląd, bo wymogi racjonalnego planowania (a jego zasadniczymi elementami to właśnie planowanie na podstawie danych, zaczerpniętych wprost z życia, z terenu, a więc właśnie z poszczególnych warsztatów porozrzucanych niekiedy stosunkowo daleko od siebie) — wymagają dokładnego opracowania gospodarczych sprawozdań. Stąd też każde sprawozdanie, każda ankieta wypełnione przez rzemieślnika i to nadesłane w terminie, ogromnie ułatwią pracę wspomnianych referatów statystycznych, które znów w porozumieniu z wydziałami planowania ujmują w jednolity plan, w jedną całość — gospodarkę rzemieślniczą.

Technika sporządzania danych statystycznych jest uwarunkowana intencją autorów ankiet; treść ich i budowa zależna od każdorazowej sytuacji, którą należy zanalizować; trudno więc tworzyć jakiś ogólny schemat, jeden sztywny sposób, przy pomocy którego należy zebrać dane statystyczne. Ale mimo tych z natury rzeczy ogólnych uwag — badanie powinno być wszechstronne, a forma i treść kwestionariusza prosta.

Pamiętać należy wreszcie, że ujmowanie zjawisk odbywa się przy pomocy liczenia, a więc winno wykazywać ile razy jakaś rzecz oznaczona jako jednostka występuje w polu obserwacji badania. Stąd też liczenie powinno być wyczerpujące czyli obejmujące wszystkie jednostki w skład danej masy wchodzące. I tak dla przykładu — rzemieślnicza statystyka winna uchwycić ilość warsztatów badanej zbiorowości, a więc danego cechu, czy związku, ilość warsztatów zatrudniających pracowników, a więc warsztaty pracujące przy pomocy sił wyspecjalizowanych, a dalej rozbicie ich wg kwalifikacji i funkcji wykonywanych, warsztaty szkolące uczniów, ujęcie cyfrowe wartości wyprodukowanych dóbr i usług, dokładna analiza kosztów ogólnych itp.

Dalej badanie statystyczne winno być rozbite na kilka faz i tak: należy wpierw przeprowadzić badanie próbne, które z kolei poprawione zostaje przez obserwację czyli zebranie potrzebnego materiału. Otrzymany zaś materiał umieszcza się w wybranych przez statystyka tabelach. W końcu przychodzi najważniejsza czynność, a mianowicie opracowanie analityczne. I tu znów należy podkreślić, że wynik analizy, rezultat i wnioski — już natury raczej naukowej — gdyż zebrany materiał zawsze nasuwa te czy inne wnioski — w dużej mierze zależy od sumiennego, dokładnego opracowania mechanicznego i rachunkowego — zebranych danych.

Mgr St. B.

Z ZAKŁADU Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie

Zakład oDskonalenia Rzemiosła w Olsztynie objął swą akcją szkoleniową w 1948 r. 2019 osób, w tym 1.310 mężczyzn i 709 kobiet. Szkolono kandydatów dla rzemiosł grupy metalowej, drzewnej, budowlanej, włókienniczej, papierowej, skórzanej i spożywczej. Szkolenie przeprowadzano w jednej szkole (prowadzonej przez zakład), na 30 kursach i 30 cyklach wykładów przygotowujących do egzaminów.

Akcja szkolenia zawodowego organizowana przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie objęła szkolenie traktorzystów dla PNZ — (w 1947 r. — objęła 700 traktorzystów, w 1948 r. 300 traktorzystów) i przyczyniła się do uzupełnienia luk istniejących w tej dziedzinie. Zakład szkoli również kierowników ośrodków maszynowych dla Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej dla mechanizacji gospodarstw rolnych.

Dwa ośrodki szkoleniowe zakładu mieszczą się: w Rogiedlach, pow. Lidzbark (szkolenie traktorzystów), drugi w Prabutach (ośrodek szkolenia dziewcząt w krawiectwie damskim). W samym Olsztynie czynna jest szkoła rzemiosł budowlanych.

Zakład zorganizował również w Rogiedlach koszykarski warsztat szkoleniowy, przy którym powstała publiczna średnia szkoła zawodowa dla dorosłych. Niemało zasłużył się zakład na odcinku szkolenia członków spółdzielni, organizując kursy tkactwa w Wojnowie i Olsztynie.

Juliusz Ligoń kowal, poeta i społecznik

Niedawno wojewoda śląsko-dąbrowski Jaszczuk dokonał w Chorzowie na cmentarzu odsłonięcia pomnika zasłużonego działacza rzemieślniczego, społecznika i poety ludowego Juliusza Ligonia, syna kowala dworskiego. J. Ligoń urodził się dnia 28 lutego 1823 r. w powiecie lublinieckim. Kowalstwa wyuczył się w warsztacie ojca. Po dłuższej wędrówce czeladniczej osiadł w Chorzowie i tu otrzymał zajęcie w charakterze kowala hutniczego w Hucie Królewskiej (obecnie Kościuszki).

Tu w Chorzowie w środowisku przywódców ludu górnośląskiego założył „Kółko Towarzyskie", na którego terenie przejawiał bardzo ożywioną działalność organizując wypożyczalnię książek, przygotowując referaty na zebrania członków, urządzając przedstawienia teatralne. Pieśni i sztuki teatralne wystawiane przez „Kółko" były jego układu. Ligoń ułożył i wydał „Pieśni zabawne" oraz cały szereg sztuk teatralnych: „Sierota", „Los sieroty", „Dobry syn" „Więzień", „Nawrócony" itp.

Działalność J. Ligonia rozciągała się również i na pole polityczne, w kierunku uświadamiania ludu o obowiązkach wybierania posłów polskich, tworzenia polskich komitetów wyborczych itp.

Nie obca była dla Ligonia działalność charytatywna. Jako szczery i stuprocentowy społecznik śpieszył z pomocą potrzebującym i poszkodowanym, zwłaszcza w czasie klęski głodowej na Górnym Śląsku w r. 1879. Interesował się spółdzielczością polską i niemało przyczynił się do rozwoju jednej z pierwszych na Śląsku spółdzielni polskich w Królewskiej Hucie, działającej pod nazwą „Konsum". Był wreszcie współzałożycielem pierwszej organizacji zawodowej robotników w Królewskiej Hucie, znanej pod nazwą „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy", założonej w r. 1877.

Społeczeństwo śląskie, pamiętając o wielkich zasługach tego patrioty-rzemieślnika i poety ludowego, skwapliwie składało datki na ufundowanie pomnika ku jego czci. (Cz).

Prace specjalne Zakładów Doskonalenia Rzemiosła

Obok zakrojonej na szeroką skalę akcji szkoleniowej i akcji badań naukowych, przeprowadzonych zespołowo — niektóre zasady doskonalenia rzemiosła przeprowadzają specjalne prace badawcze i doświadczalne. I tak **Szczecin** rozpracowuje zagadnienia morskie (szkutnictwo i sieciarstwo), zagadnienia i metody pracy i nauki rzemiosła w związku z rozwojem budownictwa i obsługi portów, okrętów i stoczni). Zakład Doskonalenia Rzem. w **Łodzi** bada możliwości wprowadzenia nowych metod nauczania w rzemiośle zegarmistrzowskim. **Wrocław** prowadzi specjalne badania nad rzemiosłami budowlanymi. Zakł. Dosk. Rzem. w **Katowicach** przeprowadził już cały szereg prac dążących do skrócenia czasu nauki i ulepszenia metod pracy w zakresie krawiecczyzny i konfekcji. **Poznański Zakład Dosk. Rzem.** przeprowadza kursy eksperymentalne i badania w związku ze szkoleniem inwalidów w zawodzie kreślarskim. Ponadto specjalizuje się w szkoleniu rzemieślników elektrotechnicznych i kinotechików. Prowadzić ma również specjalne badania nad rzemiosłem kominiarskim. **Warszawa** zapoczątkowała badania nad stosowaniem metody plastycznej nauczania przy udziale artysty Chrzana. **Gdańsk** zajął się regionalną sztuką kaszubską ludową przy współpracy najlepszego znawcy kaszubszczyzny prof. Mokwy. **Olsztyn** opracowuje koszykarstwo i tkactwo ludowe. Zebrał już wzorce starych tkanin mazurskich i wzorce wyrobów koszykarskich. Przeprowadza również ciekawe badania czytelnictwa wśród rzemieślników. (r).

PORADY PRAWNO-SKARBOWE

J. K. — Zaniemyśl — należy złożyć odwołanie uzasadnione cyfrowo za pośrednictwem Urzędu Skarbowego w ciągu 7 dni. Lustrator nie może podawać świadomie mylnej kalkulacji. Może Pan odmówić podpisania protokółu.

K. C. — Żerków — należy księgować przy pomocy konta „Rozliczenia międzyokresowe". Zamknięcie przeprowadza się przez bilans.

Z. G. — Nakło — termin składania podań został przedłużony do końca czerwca br. Załączniki konieczne wyszczególnione w okólniku.

121 36 — Zabrze — o ile nie posiada Pan zorganizowanej księgowości handlowej, obowiązują w zasadzie przy obliczaniu zysku netto marże zyskowności ustalone okólnikiem Min. Skarbu z dnia 17. 10. 47.

„Księgowy" — Pleszew — należy dołączać bilans brutto do deklaracji miesięcznej. Remanent sporządzić można z kartoteki ilościowej, lepiej jednak z natury.

Zal. St. — Warszawa — sprawę radzimy skierować natychmiast po otrzymaniu orzeczenia (termin 7 dni) do Sądu Okręgowego. Udać się do adwokata.

Król — Poznań — prosimy porozumieć się z Inspektoratem Pracy. Przestrzeganie wszystkich przepisów układu zbiorowego jest konieczne. Pismo Pana należy uważać za potwierdzenie umowy o pracę. Bez umowy nie można małoletniego uważać za ucznia.

mgr. S.

Nowe zadania banków w Polsce
Reforma bankowości a baza społeczna Stronnictwa Pracy

Konieczność jak najszybszej mobilizacji wszystkich sił wytwórczych i wykorzystania wszystkich bodźców gospodarczych nie pozwalała na wprowadzenie reformy bankowości tuż po wyzwoleniu kraju.

W aparacie bankowym, zbudowanym na strukturze przedwojennej, zamierały względnie ulegały przekształceniu stare formy, wyłaniały się nowe. Po okrzepnięciu organizacyjnym, nadszedł czas na przeprowadzenie szerszej reformy, uwzględniającej przemiany ustrojowe i realizującej naczelny postulat centralnej i planowej koncentracji pieniądza i dyspozycji kredytowej.

Dekret o reformie bankowej z dnia 25 października 1948 r. szereguje banki, przydzielając im określone zadania:

1. Narodowemu Bankowi Polskiemu emisję pieniądza, współdziałanie przy planowaniu finansowym, zaopatrywanie w środki pieniężne innych banków i kredytowanie bezpośrednie wytwórczości i handlu państwowego.

2. Bankowi Inwestycyjnemu, powstającemu na bazie Banku Gospodarstwa Krajowego, gospodarkę środkami inwestycyjnymi, kontrolę inwestycji finansowych przez inne banki oraz emisję obligacji.

3. Bankowi Rolnemu, powstającemu na bazie Państwowego Banku Rolnego, finansowanie rolnictwa.

4. Bankowi Komunalnemu finansowanie związków samorządu terytorialnego i ich zakładów i przedsiębiorstw.

5. Bankowi Rzemiosła i Handlu, powstającemu na bazie Banku Związku Spółek Zarobkowych, finansowanie rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu.

6. Powszechnej Kasie Oszczędności, powstającej na bazie Pocztowej Kasy Oszczędności, koncentrację wszelkich oszczędności dobrowolnych i przymusowych.

Są to banki państwowe w odróżnieniu od pozostałych banków i charakterze spółek akcyjnych, pozostawionych na okres przejściowy, tj. Banku Polskiego, Banku Polska Kasa Opieki i Banku dla Handlu Zagranicznego.

Podbudową tego aparatu bankowego są spółdzielnie kredytowe, mające tworzyć sieć pomocniczą, jak: 1) miejskie spółdzielnie kredytowe dla Banku Rzemiosła i Handlu, 2) pracownicze kasy spółdzielcze dla P K. O., 3) gminne kasy spółdzielcze dla Banku Rolnego.

Cechą charakterystyczną nowych zadań dla wszystkich banków i spółdzielni jest kontrola celowego i należytego użycia kredytu, co jest rękojmią wykonania planowej jego dystrybucji.

Bankiem dla bazy społecznej Stronnictwa Pracy, pośrednich warstw usług drobnotowarowych, jest Bank Rzemiosła i Handlu, wchodzący w miejsce Komunalnych Kas Oszczędności, Banku Związku Spółek Zarobkowych i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Ustawodawca przewidział więc w nowym systemie opiekę kredytową dla rzesz drobnotowarowców, wychodząc z założenia, że w drodze do socjalizmu winny warstwy sektora prywatnego oddać oczekiwane usługi państwu. Kredyt nie może służyć pogłębieniu różnic gospodarczych, lecz doniosłej dla społeczeństwa działalności gospodarczej. Szerokie koła drobnych wytwórców, nie posiadające odpowiedniego zabezpieczenia w majątku swoim, są według nowych pojęć kandydatami na pożyczkobiorców, gdyż o przyznaniu pożyczki decyduje przede wszystkim akt produkcyjny, usługowy wzgl. dystrybucyjny. Przy założeniu kwalifikacji moralnch i fachowych przesądzają o pożyczce pozytywne warunki przedsiębiorstwa i cel, którym jest użyteczna społecznie produkcja i możliwość zbytu produktu. Pożyczkobiorca występuje do banku, by zaspokoić swoje konkretne potrzeby kredytowe w zakresie bieżącej eksploatacji lub wkładów inwestycyjnych. Potrzebom bieżącej eksploatacji służy kredyt obrotowy, który może mieć charakter finansowania potrzeb sezonowych, określonych zamówień wzgl. cyklów produkcji lub wymiany — albo też uzupełnienia brakującego kapitału obrotowego w produkcji lub wymianie ciągłej.

W pierwszym wypadku kredyt jest ściśle związany z aktem produkcyjnym lub transakcją i kończy się z chwilą sfinansowania sezonu, zamówienia, akcji usługowej lub dystrybucyjnej. W systemie gospodarki uspołecznionej ten rodzaj kredytu jest najbardziej pożądany ze względu na łatwość stwierdzenia celowości, będącej podstawą systemu planistycznego.

W drugim wypadku, mianowicie przy kredytowaniu produkcji lub wymiany ciągłej, analiza potrzeb jest trudniejsza i kontury celowości się zacierają. Tym niemniej w interesie gospodarki państwowej leży pewna elastyczność w podejściu do tego zagadnienia, gdyż placówka gospodarcza może cierpieć nie z winy przedsiębiorcy na anemię kapitałową względnie nie może rozwinąć produkcji, a co za tym idzie przyczynić się do podniesienia poziomu szerokich mas pracujących wzgl. do zaspokojenia ich normalnych potrzeb usługowych.

Potrzeby inwestycyjne dają się odczuwać najbardziej w dziedzinie modernizacji urządzeń warsztatów rzemieślniczych. Należałoby w czas pomyśleć o kredytach średnioterminowych na ten cel i uprzywilejować kredytowanie nabycia urządzeń, które z łatwością wypełniałyby także swoje zadania w późniejszej produkcji zespołowej, a więc w spółdzielniach pracy.

Bardzo istotną jest sprawa gęstości sieci pomocniczej Banku Rzemiosła i Handlu. Spółdzielnie kredytowe winny być blisko kredytobiorcy, gdyż istniejące w ośrodkach wojewódzkich oddziały Banku Rzemiosła i Handlu nie powinny załatwiać korespondencyjnie drobnych wniosków kredytowych np. rzemieślnika, który zgłasza zapotrzebowanie na zł 80.000 kredytu, celem sfinansowania cyklu produkcyjnego trwającego 2 miesiące. Powołanie do życia spółdzielni kredytowych i gęstości rozmieszczenia ich wpłynie zasadniczo na możliwości produkcyjne rzemiosła i ich zdolność realizacji zadań zakreślonych w ostatnim roku planu trzyletniego i w planie sześcioletnim.

Bank Rzemiosła i Handlu powinien być instrummentem w wykorzystaniu sił wytwórczych, tkwiących w sektorze prywatnym, i instytucją kierującą rzemiosło na drogę do uspołecznienia, opanowującą problemy realizacji programu pracy, zakreślonego tak dla rzemiosła, jak i dla przemysłu i handlu. Przez wnikliwą kontrolę nad użyciem udzielonych kredytów włączy się bank w system „O", którego to systemu zadaniem jest wykorzystanie elementów czasu, wysiłku i materii, dla dobra całości gospodarki naszego państwa.

Kalendarzyk

Czwartek, 16 czerwca 1949 r.
Katolicki: Boże Ciało. Benona, Jana, Justyny, Aliny
Słowiański: Budzimiry

Słońca		Księżyca	
wsch	zach	wsch	zach
4.30	20.50	23.43	6.19

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Jutro 19 koncert symfoniczny

Koncert skrzypcowy Karołwicza, który usłyszymy jutro w wykonaniu WŁ. WOCHNIAKA, jest jednym z najlepszych, jakie napisano po koncercie Czajkowskiego. Jakkolwiek kryteria, według których ocenia sie wartość estetyczną kompozycji, obecnie uległy już znacznym zmianom, koncert Karłowicza stanowi po dziś dzień silną pozycję w żelaznym repertuarze każdego skrzypka-solisty.

Wobec ogromnych trudności związanych z całkowitym brakiem materiału orkiestrowego wystawienie II Symfonii Borodina przez ARNOLDA REZLERA i jego filharmoników jest dla Bydgoszczy wydarzeniem niezwykłej wagi.

Wypadki

W nieznanych bliżej okolicznościach mieszkanka Pęchowa — Stanisława Lotka, lat 33 wraz z synkiem uległa poparzeniu się spirytusem. Ofiary wypadku przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkaich.

Drugi wypadek wydarzył się wczoraj w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 81. Zamieszkała w posesji pod tym numerem 56-letnia Leokadia Chyła wypadła z okna, doznając urazu lewego barku i uszkodzenia lewej ręki.

Zaciąg ochotniczy do szkół oficerskich

RKU Bydgoszcz — Miasto podaje do wiadomości o zaciągu ochotniczym kandydatów do szkół oficerskich. Wybór rodzajów broni i służb pozostawia się według życzenia kandydata. Oficerskie szkoły szkolą kandydatów na oficerów zawodowych.

Warunki przyjęcia są następujące: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, stan wolny, wiek od 18 — 25 lat, zdolność fizyczna do wojskowej służby zawodowej.

Wszelkich dalszych wyjaśnień udzieli kandydatom Rej. Komenda Uzupełnień. Kandydaci z ZMP winni składać podania do miejskich zarządów ZMP, kandydaci z O. P. „Służba Polsce" do komend miejskich „S. P.", zaś kandydaci z młodzieży niezrzeszonej składają podania bezpośrednio do R. K. U. Zgłoszenia przyjmuje się do 25 bm.

Co miesiąc jedno przestępstwo
Przestępczy kierownik personalny Oddz. Przem. Skórz. PCH
kradł co się dało

Wczoraj przed Wydz. Karnym SO w Bydgoszczy stanął jako oskarżony Kazimierz Kroszczyński, b. kierownik personalny Oddz. Przemysłu Skórzanego PCH w Bydgoszczy. Tym razem ręka sprawiedliwości wyjątkowo szybko dosięgła sprytnego przestępcę. W grudniu ub. roku Kroszczyński zgłosił się do pracy w PCH i od razu został przyjęty na odpowiedzialne stanowisko kierownika biura personalnego Oddziału Przemysłu Skórzanego PCH.

Korzystając z wyjątkowego zaufania kierownictwa firmy, Kruszczyński od pierwszych zaraz dni pracy rozpoczął swą przestępczą działalność. Już w pierwszych dniach 1949 roku Kruszczyński zwrócił się do szefa finansowego Malinowskiej z prośbą o udzielenie zaliczki w sumie 5.000 zł, rzekomo na zokup materiałów piśmiennych do biura personalnego. Malinowska, nie podejrzewając podstępu, żądanej zaliczki udzieliła, tymczasem „pan kierownik", nie widząc snać różnicy między własnością biurową a swoją — zużył ją na własne potrzeby. W miesiąc później Kroszczyński, który rozgościł się w PCH jak szara gęś, na własną rękę „wyrzucił" jednego z pracownika firmy. Ponieważ na każdym zwolnieniu poza podpisem kierownika personalnego winien być także podpis dyrektora, Kroszczyński podrobił drugi podpis. Tu jednakże powinęła się noga przestępcy i po wyjaśnieniu sprawy Kroszczyński został przytrzymany.

W międzyczasie wyszły na jaw jeszcze dwie nowe sprawki kierownika. Jak się okazuje, już w listopadzie ub. roku Kroszczyński przywłaszczył sobie na szkodę biednej chłopki — 1.500 zł, obiecując naiwnej kupić buty, a w rzeczywistości zużywając pieniądze na własne cele. Ostatnią i bodaj najgrubszą sprawką przestępczego kierownika okazała się kradzież 28 par rękawiczek skórzanych z magazynu PCH na sumę 14.400 zł.

Siedząc na ławie oskarżonych Kroszczyński zwrócił ze swego depozytu więziennego 1.500 zł swej pierwszej ofierze, ale i tak dostał za wszystkie przestępstwa 2 lata więzienia z dwuletnim pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich.

(Z)

Uroczyste procesje BOŻEGO CIAŁA

Dzisiaj, w dniu święta Bożego Ciała po uroczystej sumie około godz. 10,45 wyruszy z prastarej fary uoczysta procesja, którą celebrować będzie J. E. ks biskup dr Bernacki. Tradycyjnym zwyczajem procesja przejdzie z ul. Farnej, Starym Rynkiem, ul. I Armii Wojska Polskiego, Pl. Daszyńskiego, ul. Gen. Stalina, Bernardyńską, Długą, Batorego przez Stary Rynek, Farną do świątyni. Procesję zakończy odśpiewanie hymnu Te deum..

Po południu dnia dzisiejszego uroczysta procesja odbędzie się także w par. św. Wincentego a Paplo na Bielawkach. Po nieszporach o godz. 16,30 procesja przejdzie ulicami: ks. Markwarta, Staszica, Słowackiego, 20 Stycznia, Al Mickiewicza, Pl. Weyssenhofa, Ossolińskich do Bazyliki

W parf. św. Antoniego na Czyżkówku uroczysta procesja celebrowana zostanie bezpośrednio po sumie odprawionej o godz. 10,30 i wyruszy trasą Aleją Kościelną, ul. Siedlecką, Grunwaldzką, Św. Antoniego i Głuchą do świątyni.

W par. Miłosierdzia Bożego na Wilczaku uroczysta procesja odbędzie się po odprawionych nieszporach o godz. 16. Pochód procesjonalny przejdzie ulicami Nakielską, Czerwonego Krzyża, Huzarską, Słoneczną i Nakielską z powrotem do świątyni. (KC)

Komunikaty

Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dn. 15 bm. obowiazuja nowe ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby.

Zebranie Koła Rzemieślniczego Stronnictwa Pracy

W ub. wtorek odbyło się w lokalu Komitetu Grodzkiego zebranie Koła Rzemieślniczego Stronnictwa Pracy. W obradach, którym przewodniczył prezes Koła — kol. B. Przybylski — wzięli udział przewodniczący KW SP kol. poseł Wilandt oraz przewodniczący i sekretarz K. Gr. SP kol. kol. dr T. Wnuk i A. Wojtczak. W toku zebrania kol. A. Wojtczak w obszernym przemówieniu nakreślił zadania koła rzemieślniczego Stron. Pracy na najbliższą przyszłość, omówił obowiazki spoczywające na aktywie rzemieślniczym, oraz przedstawił właściwe metody działania, gwarantujące pozytywne wyniki pracy polit. W dyskusji przemawiali kol. kol. poseł J. Wilandt, wicedyr. Izby Rzem. — St. Bała, B. Przybylski, J. Kulpiński i inni. Wyniki dyskusji, które stanowić będą wytyczne dlo działalności Zarządu Koła rzemieślniczego Stron. Pracy, podsumował kol. A. Wojtczak.

Należy szczególnie podkreślić wysoki poziom prawie trzy godzinnego zebrania, oraz rzeczowy ton dyskusji. Jest to dowodem, że rzemiosło coraz więcej się upolitycznia i że rozumieć zaczyna swoją rolę w aktualnym układzie politycznym i społecznym. (AWo).

Echa uroczystości chopinowskich w Służewie

(kc). Służewo, mała cicha wioska pow. aleksandrowskiego — przeżywała w ubiegłą niedzielę swój wielki dzień z okazji odsłonięcia kamienia pamiątkowego ku czci Chopina. W związku z tym, staraniem Pom. Zw. Śpiewaczego w Toruniu przy współudziale Woj. Komitetu Roku Chopinowskiego" w Bydgoszczy zorganizowano w Służewie koncert historyczny pt. „Chopin w Służewie". Na wielki dzień ten przybył do Służewa najznakomitszy chopinista polski Henryk Sztompka oraz 10 najlepszych chórów zrzeszonych w Pom. Zw. Śpiewaczym, a mianowicie z Bydgoszczy — chór kolejowy „Hasło", „Halka", „Dzwon" i „Arion", z Torunia — „Lutnia" i Halka", z Aleksandrowa Kuj. — „Lutnia", z Włocławka — „Lutnia", z Ciechocinka „Organ" i „Cecylia" ze Służewa.

W uroczystości wzięli nadto udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii polit., władz śpiewaczych, przedstawiciele świata muzycznego i śpiewaczego, organizacji młodzieżowych oraz 4-tysięczna rzesza słuchaczy. Uroczystość odbyła się w parku służewskim. Na tle sztandarów, umieszczonych na murach zburzonego dworu, widniał wielki portret Fryderyka Chopina.

Uroczystość chopinowska rozpoczęła się wykonaniem przez połączone chóry męskie pod kier. dyr. okr. Wittstocka hymnu „Gaude Mater Polonia" — G. Gorczyckiego. Z kolei zjazd zagaił sekretarz pow. PZPR — p. Podheiski a przemówienie okolicznościowe wygłosił nacz. Woj. Wydz. Kultury i Sztuki mgr Kowalkowski. Następnie popisywały się włocławski chór „Lutnia" pod kier. dyr. Bojakowskiego i połączone chóry mieszane pod kier. p. P. Malinowskiego. W drugiej części uroczystości Henryk Sztompka wykonał „historyczny koncert", grając utwory Chopina powstałe jako echo pobytu w Służewie i młodzieńczej miłości do mieszkanki tej wsi kujawskiej Maryli Wodzińskiej.

Na zakończenie odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy w głębi parku. Po okolicznościowym przemówieniu — aktu odsłonięcia tablicy dokonał prezes Pom. Zw. Śpiewaczego w Toruniu inż. Kadlec. Podczas odsłonięcia płyty, połączone chóry męskie pod kier. dyr. Wittstocka odśpiewały kantatę ku czci Fr. Chopina „Tobie duchu" — P. Maszyńskiego.

Wszystkie chóry udały się następnie do Ciechocinka, gdzie w parku zdrojowym odbył się wielki koncert pieśni.

W jednym z najmilszych zakątków miasta
Bydgoski ogród botaniczny poważną placówką naukową

Jednym z najmilszych zakątków naszego miasta — przyzna to każdy mieszkaniec Bydgoszczy — jest nasz ogród botaniczny o obszarze 2,5 ha. Wchodzących do ogrodu witają pnące się tuż przy bramie wejściowej róże, roztaczające wokół upajającą woń. Każda z licznych ścieżek, rozchodzących się na wszystkie strony, prowadzi w inną dziedzinę świata roślinnego. Trudno się zdecydować, którą dróżką pójść najpierw. Jedna prowadzi do roślin użytkowych, mniej interesujących, bo znanych z ogródków domowych i z pól. Druga wiedzie do roślin leczniczych. Dalej na wzgórku, wyłożonym kamieniami, rozłożyły się alpejskie okazy. Ze wzgórza alpejskiego przenosimy swój wzrok na wydmy piaszczyste, porosłe wydmuchrzycą. Przypominamy sobie zeszłoroczne wczasy, spędzone nad morzem.

Idziemy inną drogą. Mijamy małą kwaśną łąkę, staw z kwitnącymi liliami wodnymi i dochodzimy do „stepu". Szumią trawy i falują pod naporem wiatru. Nie poddając się zbytnio urokowi, zdążamy na główną ścieżkę, nad którą wznosi się tunel, podobny do bramy triumfalnej. Przechodzimy pod nim i skręcamy w prawo. Stoi tam, wielkie zainteresowanie budząca, chatka pod słomianą strzechą Nie mieszka w niej jednak żadna babunia, jak się to czyta często w bajkach, ale mieści się tu biuro ogrodu botanicznego.

To, co opisaliśmy, to jednak nie wszystko, a tylko to najbardziej rzuca się w oczy. Ogólnie mówiąc, bydgoski ogród botaniczny hoduje masę roślin, przystosowanych do naszego klimatu, jak również zapoznaje nas z roślinami krain zamorskich i pozwala nam na obserwację ich w ciągu całego okresu ich wegetacji. Służy zarazem jako teren naukowy dla młodzieży szkolnej.

Do ogrodu botanicznego należą także zabudowania sąsiadujące bezpośrednio z ogrodem, przy ul. Niemcewicza. Po przejęciu tych budynków projektuje się założenie w nich muzeum przyrodniczego. Kiedy to jednak nastąpi, nie wiadomo? Dyrektorem ogrodu botanicznego jest mgr Michalski, który z całym zapałem poświęca się pracy nad udoskonaleniem ogrodu. On też wraz z prezydentem miasta, p. Twardzickim, najwięcej dołożył starań około rozwoju ogrodu botanicznego. O wysokim poziomie tej placówki świadczy fakt, iż bydgoski ogród botaniczny biguruje w katalogach państw obcych i to na czołowym miejscu. Około, 70 miejscowości, rozrzuconych po całym świecie, pozostaje z bydgoskim ogrodem botanicznym w stałej komitywie, polegającej na wymianie nasion.

Wyniki trzeciego dnia mistrzostw „SP" w strzelaniu

W trzecim dniu ogólnopolskich mistrzostw strzeleckich „SP" na czoło wysunęli się:

Junacy w strzelaniu z kb 100 m zespołowo dokładnie 1. Kielce 1279 pkt., 2. Bydgoszcz 1277 pkt., 3. Gdańsk 126 pkt., — indywidualnie 1. Ostrowski Gdańsk 273 pkt., 2. Gębski Bydgoszcz 268 pkt., 3. Kochański Szczecin 268 pkt. Kbks 50 m zespołowo 1. Gdańsk 1296 pkt., 2. Poznań 1271 pkt., 3. Kielce 1266 pkt., indywidualnie 1. Geneja Rzeszów 271 pkt., 2. Samelak (Poznań) 268 pkt., Frąckowiak (Poznań) 267 pkt. Bojowe z kb 100 m — zespołowo 1. Gdańsk 444 pkt, 2. Kielce 441 pkt., 3. Białystok 437 pkt., indywidualnie 1. Ostrowski (Gdańsk) 95 pkt., 2. Adamski (Kraków) 94 pkt., 3. Dymek (Łódź) 94 pkt.

Kadra: strzelanie z kb 300 m zespołowo 1. Centrum Wyszkolenia 849 pkt., 2. Bydgoszcz 828 pkt., 3. Szczecin 808 pkt., indywidualnie 1. Hrydzewicz (Szczecin) 205 pkt., 2. Dziurzyński (Rzeszów) 197 pkt., 3. Matuszak (Kom. Gł. 196 pkt., kbks 50 m zespołowo 1. Kom. Gł. 1358 pkt., 2. Szczecin 1357 pkt., 3. Centrum Wyszkolenia 1317 pkt., indywidualnie 1. Matuszak 293 pkt., 2. Wasilewski 291 pkt., 3. Podwójci (Szczecin) 286 pkt., strzelanie z pistoletu TT — 25 m zespołowo dokładnie 1. Rzeszów 748 pkt., 2. Centrum Wyszk. 704 pkt., 3. Poznań 615 pkt., indywidualnie 1. Matuszak (Kom. Gł.) 170 pkt., 2. Czapraga (Rzeszów) 160 pkt, 3 Skowron (Rzeszów) 159 pkt., TT 50 m bojowo żesp. 1. Rzeszów 300 pkt., 2. Kraków 271 pkt., 3. Szczecin 270 pkt., indywidualnie 1. Wojłowicz (Szczecin) 97 pkt., 2. Drejer C. W. 94 pkt., 3. Hubicki (Poznań) 93 pkt. (zd)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 16 bm. o godz. 16 „Wyspa pokoju" z udziałem Kazimierza Szuberta w Warsztatach Kolejowych.

KINA. Pomorzanin: Kulisy ringu. **Polonia:** Pocałunek na stadionie. **Wolność:** Cztery serca. **Orzeł:** Pod dachami Paryża. **Gryf:** Dzwonnik z Notre Dame. **Bałtyk:** Trzewiczki. **Bagatela:** Pocałunek na stadionie.

Początek seansów: Pomorzanin i Gryf godz. 14,30 16,30, 18,30 21. Polonia i Orzeł godz. 14, 16, 18 20,30, Wolność: godz. 15, 17, 19, 21 Bałtyk: godz. 14, 16, 18 i 20. Bagatela: godz. 21,45.

DYŻURY APTEK: Do 18 bm pełnią dyżur: Apteka Piastowska ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42; Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W czwartek, 16 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-dent Jadwiga Rajkowska, ul. Paderewskiego 10.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17 26-18 Pogot Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Piątek, 17 czerwca 1949 r.

5,10 Progr. og.-polski. 7,20 Koncert rozrywkowy z płyt 8,00 Program og.-polski. 8,05 Aud. dla kobiet. 8,15 d. c. koncertu rozrywkowego z płyt. 8,55 Progr. og.-polski 9,15 Progr. lokalny dnia. 9,20 Wiad. miejsc. 9,25 Przerwa. 11,40 Progr. og.-polski 13,30 Muzyka. 13,35 Progr. og.-polski. 14,50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Działania na logarytmach — opr. W. Borowski. 15,00 Przegl. prasy pom. 15,05 Aud. dla dzieci. 15,25 Progr. og.-polski. 16,20 Koncert solistów: H. Malinowska — fortepian, R. Poczekaj — bas, H. Szperka — akompaniament. 16,45 Przegl. wydarzeń. 17,00 Program og.-polski. 22,45 Piosenki francuskie i hiszpańskie. — płyty. 23,00 Program og.-polski.

Sport

KS CHROBRY W BYDGOSZCZY

W dzisiejszy czwartek o godz. 18 na Stadionie Miejskim sympatycy szczypiorniaka będą mieli okazję oglądać wicemistrza Polski, KS „Chrobry" w spotkaniu z KS Zwiazkowiec Zjednoczenie o mistrzostwo ligi państwowej. Drużyna ze Śląska w tej chwili jest leaderem grupy północnej szczypiorniaka.

Czy ambitna drużyna gospodarzy, mając atut własnego boiska i doping publiczności zdoła przeciwstawić się tak poważnemu przeciwnikowi, okaże się na boisku.

DZIŚ SENSACYJNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ

Dziś, 16 bm. o godz. 19 na stadionie miejskim rozegrany zostanie towarzyski mecz piłki nożnej o Puchar Przechodni Prezydenta m. Bydgoszczy pomiędzy drużyną Old'boy ZS Gwardia i drużyną Old'boy ZZK „Brdy" Oba kluby organizują ten mecz na rzecz wczasów dla studentów UMK w Toruniu.

ZEBRANIA

KS ZZK „Brda". Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, 17 bm o godzinie 18 w świetlicy klubu przy ulicy Dworcowej 89/6. Treningi piłkarskie odbywają się we wtorki i czwartki na Stadionie Miejskim od godz. 18 — 20.

JUTRO, 17 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu klubowym ZS Gwardia przy ul. Zamojsikiego 16 zebranie organizacyjno-informacyjne sekcji szachowej ZS Gwardia.

ZKS „GWIAZDA" — „SPÓJNIA" — ZZK „UNIA" (TCZEW) 4:1 (3:0)

Rozegrany na boisku im. Świtały mecz piłki nożnej pomiędzy Z. K. S. „Gwiazda" — „Spójna" i Z. Z. K. „Unia" z Tczewa przyniósł wysokie i zasłużone zwycięstwo gospodarzom.

Porażka Nowary, zwycięstwa Kasperczaka i Szymury na mistrzostwach Europy

OSLO. W pierwszym dniu mistrzostw Europy w boksie z Polaków walczył tylko Nowara, który przegrał z Pawlicą (Jugosławią). Pierwsza runda była wyrównana, w drugiej Nowara otrzymał kilka silnych ciosów, które nim wstrząsnęły trzecią zaś rundę Polak wygrał wysoko. Sędziowie przyznali zwycięstwo bokserowi jugosłowiańskiemu. W innych spotkaniach niespodzianką była porażka mistrza olimpijskiego w w. koguciej Csika (Węgry), który przegrał z Finem Saitolą.

W drugim dniu bokserskich mistrzostw Europy w Oslo walczyli dwaj polscy pięściarze Kasperczak i Szymura. Obaj oni odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki. Kasperczak odniósł cenne zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim Włochem Bandinellim, który został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie. Kasperczak byłby swą walkę wygrał niezależnie od dyskwalifikacji, gdyż prowadził wyraźnie na punkty. W I, wyrównanej rundzie, nieczysto walczący Włoch otrzymuje ostrzeżenie za trzymanie. Kasperczak blokuje się w tym starciu i doskonale wyłapuje na rękawice ciosy przeciwnika. W II rundzie Kasperczak przechodzi do ataku i wygrywa starcie. Włoch otrzymał ponowne napomnienie za przetrzymywanie przeciwnika. W III rundzie przewaga Kasperczaka wzrasta, jego sierpy często dochodzą celu. Osłabiony Włoch ratuje się trzymaniem, wobec czego sędzia pod koniec walki dyskwalifikuje go.

W wadze półciężkiej Szymura odniósł wysokie zwycięstwo nad Węgrem Kapoesti. Obaj zawodnicy walczyli już dotychczas czterokrotnie i zawsze z tych spotkań wychodził zwycięsko Szymura.

I runda nie zapowiadała tak zdecydowanego zwycięstwa Polaka. Stroną atakującą jest Węgier, Polak zaś walczy defensywnie. W II rundzie Szymura przechodzi do ataku i wyraźnie wygrywa starcie. W III rundzie silne haki Szymury wstrząsają Węgrem i pod koniec starcia sprawia on wrażenie zamroczonego. Rundę wygrywa wysoko Szymura.

Oprócz zwycięstwa Kasperczaka sensacją w w. muszej była również porażka Majdlocha (CSR), który przegrał wyraźnie na punkty z Finem Liundbergiem. W dalszych walkach tej samej wagi Deblanc (Francja) wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację Rileya (Szkocja) a Van der Sec (Holandia) wygrał ze Steenem (Dania).

W wadze lekkiej Lindberg (Finlandia)pokonał Hansena (Norwegia), Amie (Francja) wypunktował Delabasse (Belgia) Sowiansky (Jug.) pokonał na punkty Gaulupiego, a Petrina (CSR) uległ Mc Neilowi (Szkocja).

W półśredniej Tiliander (Fin.). wygrał z Gowansem (Szkocja), Torma (CSR) pokonał w I rundzie przez tko. Martona (Węgry), posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski, Ballano (Włochy) wypunktował Taugelanda (Norwegia).

W półciężkiej Segni (Włochy) poniósł niezbyt zasłużoną porażkę z Łazarewiczem (Jugosławia).

KASE b'je Wisłę 35:31

KRAKÓW. W ostatnim swym spotkaniu w Polsce drużyna koszykarzy węgierskich „Kase" odniosła zwycięstwo w Krakowie nad „Gwardią-Wisłą" w stosunku 35:31 (16:15). Gra była wyrównana.

Czesi i Francuzi zgłaszają się do „Tour de Pologne"

Na konferencji przeprowadzonej pomiędzy przedstawicielami Motozbytu a Komitetem Organizacyjnym Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski ustalono, że całkowitą obsługę techniczną zawodników podczas wyścigu obejmie Motozbyt. Dotyczy to w równej mierze zawodników polskich jak i zagranicznych.

W tym celu Motozbyt wyśle na trasę wyścigu samochody wyposażone w części zamienne i zapasowe. Mechanicy Motozbytu będą mieli obowiązek na każdym etapie przygotować rowery wszystkich zawodników do następnego etapu.

* * *

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski nadeszły listy od Czechosłowackiego Związku Kolarskiego i FSGT z Francji. Oba związki zgłaszają swój udział w wyścigu i zapytują o bliższe dane. Komitet Organizacyjny wysłał do CSR i Francji szczegółowy opis trasy oraz wszystkie szczegóły techniczne organizacji wyścigu.

Ciężka sytuacja wojsk francuskich w Indochinach

KORESPONDENT dziennika „New York Herald Tribune" Steel w depeszy z Hong-Kongu podkreśla niezwykle ciężkie sytuacje wojsk francuskich w Indochinach. Steel oświadcza, że podczas, gdy większe miasta znajdują się w rękach garnizonów francuskich, mniejsze miasta i obszary wiejskie kontrolowane są całkowicie przez partyzantów indochińskich.

Jednocześnie Steel zaznacza, że wysiłki Francuzów, zmierzające do przywrócenia przedwojennego poziomu wytwarzania, zwłaszcza — do zwiększenia wydobycia węgla, nie przyniosły dotychczas pożądanych wyników. Ludność indochińska wszelkimi sposobami uniemożliwia Francuzom działalność w tym względzie.

Najlepsze wyniki lekkoatletów europejskich

Stawczyk, Łomowski i Adamczyk na liście

Podajemy najlepsze wyniki lekkoatletów europejskich w bieżącym sezonie, z uwzględnieniem rezultatów uzyskanych w niedzielę przez Stawczyka i Łomowskiego oraz ostatnich wyników lekkoatletów radzieckich. Lista ta przedstawia się następująco:

100 m — 1. Bailey (Anglia) — 10,2 sek., 2. Sucharew (ZSRR) — 10,5, 3. Stawczyk (Polska) — 10,6, 4—7. Sanadze (ZSRR), Penna (Włochy), Strandberg (Szwecja) i Porto (Włochy) — po 10,7 sek.

200 m — 1—3. Siddi, Moretti (Włochy) oraz Stacey (Anglia) — wszyscy po 21,8 sek.

400 m — 1. Siddi (Włochy) — 48,8 sek., 2. Scott (Anglia) — 49,0, 3. Pugh (Anglia) — 49,1, 4. Missoni (Włochy) — 49,2, 5. Steel (Anglia) — 49,3 sek.

800 m: 1. Clare (Francja) — 1:52,2 2. El. Mabrouk (Francja) — 1:53,4, 3. Barbey (Francja) — 1:54,6, 4. Parrlett (Francja) — 1:54,7, 5. Montaine (Francja) — 1:54,8.

1500 m — 1. Hansenne (Francja) — 3:47,4 2. Reiff (Belgia) — 3:48,2, 3. Vernier (Francja) — 3:48,8, 4. El Mabrouk (Francja) - 3:50,8, 5. Strand (Szwecja) — 3:53,0.

5000 m — 1. Zatopek (CSR) — 14:10,3, 2. Popow (ZSRR) 14:33,8, 3. Posidajew (ZSRR) — 1:45,4, 4. Szilagyi (Węgry) — 14:56,0.

110 m p. pł.: 1. Bułańczyk (ZSRR) 14.5 sek., 2. Marie (Francja) — 14,6 3. Finlay (Anglia) — 14,8, 4—5. Heinrich (Francja) i Tosnar (CSR) — po 15 sek.

400 p. pl. — 1. Missoni (Włochy) 53,5 sek., 2. Withle (Anglia) — 53,7, 3. Cros (Francja) — 53,8, 4. Pallazzi (Włochy) — 54,8, 5. Pacchini (Włochy) — 54,9.

Skok wzwyż: 1. Paterson (Anglia) 1,95,5 m, 2—5. Soeter (Rumunia) — Iliasow (ZSRR), Thiam i Damitio (Francja) — po 1,95 m.

Skok w dal — 1. Adamczyk (Polska) — 7,44 m, 2. Cotin (Włochy) — 7,25 m, 3. Laboursan (Francja) — 7,13 m.

Tyczka — 1. Lundberg (Szwecja) 4,20 m, 2. Ozolin (ZSRR) — 4,10 m, 3. Dubin (ZSRR) — 4,07 m.

Trójskok: 1. Szerbakow (ZSRR) — 14,93 m, 2. Moberg (Szwecja) — 14,84 3. Sormani (Włochy) — 14,63 m.

Kula: 1. Lipp (ZSRR) — 16,48 m, 2. Łomowski (Polska) 15,95, 3. Gorjanow (ZSRR) — 15,56, 4. Nilsson K. (Szwecja) — 15,45, 5. Joupila (Finlandia) — 15,30 m.

Dysk: 1. Tossi (Włochy) — 54,02 m, 2. Consolini (Włochy) — 51,30 m, 3. Klics (Węgry) — 48,87, 4. Lipp (ZSRR) — 47,55, 5. Łomowski (Polska) — 47,29.

Oszczep — 1. Leppelt (Finlandia) 69,48 m, 2. Katajs (ZSRR) — 67,96 m, 3. Petterson (Szwecja) — 66,40 m, 4. Olden (Szwecja) — 65,40 m, 5. Moks (Szwecja) — 64,45 m.

Młot: 1. Nemeth (Holandia) — 57,31 m, 2. Kanaki (ZSRR) — 56,13 m, 3. Taddia (Włochy) — 53,90 m, 4. Soederkvist (Szwecja) — 53,40 m 5. Karisson (Szwecja) — 52,16 m.

Atrakcyjny OTMUCHÓW

(Dokończenie ze strony 3)

scowością, odwiedzaną przez letników i wczasowiczów. Przy dobrej woli możnaby akcję tę dość łatwo zorganizować. Trudności w uzyskaniu odpowiednich pomieszczeń możnaby pokonać, odbudowując kilka domów, których zniszczenie jest stosunkowo niewielkie. Otmuchów, dawne miejsce wypoczynku berlińczyków i hamburczyków, zasługuje na to, aby i dziś odzyskało swoje dawne znaczenie jako centrum sportów wodnych Śląska, jako stacja wypoczynkowa, jako punkt wyjściowy w góry sudeckie. jako ośrodek wczasowy licznych naszych rzesz pracowniczych. *Most.*

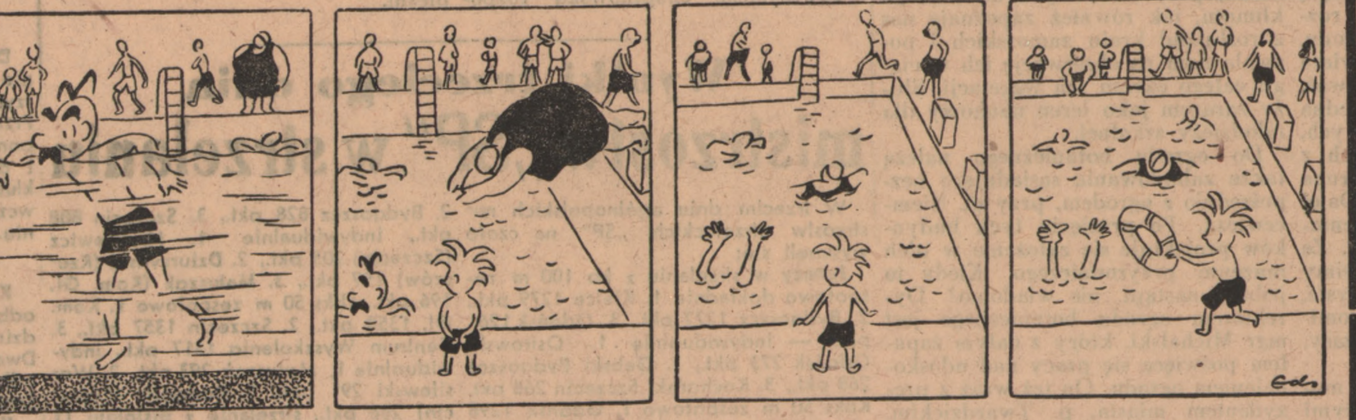
POMOŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI PIĄTEK, 17 CZERWCA.

5.10 Sygnał czasu i pobudka młodz. 5.15 Wiadomości por. 5.20 Koncert dla świata pracy 6.00 Dziennik por. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka por. 6.40 D. c. muzyki rozrywk. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika por. 7.20 Piosenki francuskie. 8.00 Wiadomości por. 8.05 Audycja dla kobiet. 8.15 Muzyka operowa. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa 9.15 Program lokalny dnia. 9.20 Wiad. miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Melodie 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muz. obiadowa. 14.00 Opowieść o Chopinie. 14.15 Muzyka polska. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli „Działania na logarytmach" 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Audycja dla dzieci. 15.25 Informacje ogólnopolskie. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Lekka muzyka fortepianowa. 16.00 Pogadanka historyczna. 16.10 Skrzynka PKO. 16.20 Koncert solistów: H. Malinowska — fortepian, R. Poczakai — bas, H. Szperka — akompaniament. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Przyjaźń polsko-węgierska. 18.15 Przegląd prasy młodz. 18.20 W rytmie tanecznym — koncert rozrywkowy. 19.00 li dz. popołudniowy. 19.15 Muzyka. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Daleko od Moskwy — powieść W. Ażajewa. 22.00 Mozaika muzyczna. 22.45 Piosenki francuskie i hiszpańskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Progr na dzień następny. 24.00 Zakończ. aud., hymn.

FURDYGA I SYN



Pod nogami zawsze piasek,
W wodzie ręką — lewa, prawa...
Istne cudo taki basen,
A nauka jak zabawa.

Nagle... rety! Woda wzrosła!
Przepotężne jakieś ciało
Panieneczka jakaś rosła
W wodę bęc... Ojca zalało.

Tak więc znowu niewesoło
Zakończyła się przygoda,
Na ratunek ojcu koło
Musiał Cynamonek podać.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-01080